

24.

Dzięki za Twój Krzyż,
dzięki za zwycięstwo Twe,
Twoja krew oczyszcza mnie,
dzięki za miłosierdzie Twe.

Stacja 13

W Swe ramiona mnie weź.
Mocą krzyża dodaj sił.
W księgę życia mnie wpisz,
abym mógł dalej iść.

29.

1. Tyś o Panie na Kalwarii nam Maryję Matkę
dał. Tyś o Panie chciał, *by człowiek w Niej
oparcie swoje miał.-Ty nam dzisiaj
przypominasz, gdy nam ciężko, gdy nam źle, że
jest przecież Dobra Matka, że zaufać trzeba Jej.

Ref. Zaufaj bez reszty Maryi,
zaufaj Jej wielkiej Miłości.

Zaufaj, a Ona twe troski

Jak Matka zamieni w radości.

2.Oddaj dłonie swe Maryi- by prowadzić
mogła Cię - Oddaj serce, oddaj wszystko,
Na Jej własność oddaj się.- Bo Maryja nie
zawiedzie, -Bo Maryja uczy żyć, Jeśli
tylko Jej zaufasz,
Jeśli dzieckiem Jej chcesz być.

Stacja 14

1.Matko Bolesna Twe oko zwróć
Ku mojej nędzy niedolę skróć.
Ty znasz co boleść, co skargi szloch
Przed Tobą Matko korzę się w proch
2. Tyś bowiem siedmiu doznała ran
Kiedy na krzyżu konał nasz Pan
Całe Twe życie bolesna nić
Kielich goryczy musiałaś pić
3. Spójrz na mą boleść-co serce drze
Jak łzy zraszają żrenice me-Ucz mnie
cierpliwie tu znosić ból • Prowadź
przez próby- do niebieskich pól

32.

1. Stoję Panie przed Tobą- Nie mam nic dla
Ciebie - Więc proszę przyjmij moje życie
Choć jakie ono było nie wiem- Chciałbym, aby
było dobre- Lecz spójrz co z tego wyszło -
Dziś marzenia o dobrym człowieku
Jak bańka mydlana przysło
Ref. Panie Ty wszystko wiesz -Ty wiesz, że
Ciebie kocham - Choć zaparłem, się już tyle
razy Ale moje życie Tobie oddam

2.Tyle razy mówiłem-będę dobrym
człowiekiem A potem tak żyłem jak chciałem -
Często pod rękę z grzechem - Dziś znów
obietuję Ojcie -Postaram się zmienić choć
trochę - Może tym razem się uda
Błogosławieństwo mi daj na drogę

33.

1. Gdy drogi pomyli los zły
I oczy mgłą zasnuje-Miej w sobie tą
ufność - Nie lękaj się!

A kiedy gniew świat Ci przysłoni
I zazdrość jak chwast zakiełkuje
Miej w sobie tą ufność-Nie lękaj się!

Ref. Ty tylko mnie poprowadź

Tobie powierzam mą drogę

Ty tylko mnie poprowadź Panie Mój

2. Poprowadź jak jego prowadzisz
Przez drogi najprostsze z możliwych
I okaż mi jedną, tę jedną z nich
A kiedy już głos Twój usłyszę
I karmić się będę nim co dzień
Miej w sobie tę ufność-Nie lękaj się!

34.

1. Schowaj mnie-Pod skrzydła Swe
Ukryj mnie-W silnej dłoni Swej
Ref. Kiedy fale mórz chcą porwać mnie
Z Tobą wzniosę się podniesiesz mnie
Panie Królem Tyś spienionych wód
Ja ufam Ci Ty jesteś Bóg

PRZYCMĘTARZU

Zmartwychwstał Pan

1. O śmierci, gdzie jesteś o śmierci? Gdzie
jest moja śmierć? Gdzie jest jej zwycięstwo?

1. Zbawienie przyszło przez Krzyż,
Ogromna to tajemnica.
Każde cierpienie ma sens,
Prowadzi do pełni życia.

Jeżeli chcesz mnie naśladować,
To weź swój krzyż na każdy dzień
I chodź ze Mną zbawiać świat,
Kolejny już wiek.

2. Codziennosc wiedzie przez Krzyż,
Większy im kochasz goręcej.
Nie musisz ginąć już dziś,
Lecz ukrzyżować swe serce.
3. Każde spojrzenie na Krzyż,
Niech niepokojem zagości,
Bo wszystko w życiu to nic,
Wobec tak wielkiej miłości.

Droga Krzyżowa - Golcowa 2026 r.

1. **Ach, mój Jezu,** jak Ty klęczysz
W Ogródcu zakrwawiony!
Tam Cię Anioł w smutku cieszył,
Skąd był świat pocieszony.

Przyjdź, mój Jezu, Przyjdź, mój Jezu,
Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie,
Bo Cię kocham serdecznie.

2. Ach, mój Jezu, jakieś srodze
Do słupa przywiązany.
Za tak ciężkie grzechy nasze
Okrutnie biczowany.

3. Ach, mój Jezu, co za boleść
Cierpisz w ostrej koronie.

Twarz najświętsza zakrwawiona,
Głowa wszystka w krwi tonie.

4. Ach. mój Jezu, gdy wychodzisz
Na Górę Kalwaryjską
Trzykroć pod ciężarem krzyża
Upadasz bardzo ciężko

Stacja 1.

Nocą Ogród Oliwny,- śpią twardo wszyscy
uczniowie.- Czuwa w bólu ogromnym i cierpi
za nas Bóg - Człowiek.

Ref. Ojcie, jeśli możliwe,- oddał ode mnie ten
kielich; - Ojcie, jeżeli trzeba - chcę Twoją
wolę wypełnić.

2. Nocą klęczę przed Tobą* uciły auta,
tramwaje.- Wszystko w życiu zawodzi,
Jedynie Ty pozostajesz.

3. Nocą patrzę przez okno,
na skrawek nieba chmurnego.
Tyle w życiu cierpienia,
lecz nie śmiem pytać dlaczego.

3

1.Ogrodzie Oliwny widok w tobie dziwny
Widzę Pana mego na twarz upadłego
Tęskność smutek strach Go ściska
Krwawy pot z Niego wyciska
Ach Jezu mdlejący prawieś konający

2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego Ręki
Ochotnie przyjmujesz za nas ofiarujesz
Anioł Ci się z nieba zjawia
O męce z Tobą rozmawia
Ach Jezu strwożony przed męką zmęczony

Stacja 2

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony
Gdzie Bóg Król świata całego
Dokonał życia swojego

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony
Ta sama Krew Cię skropiła
Która nas z grzechów obmyła

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony
Z Ciebie moc płynie i męstwo
W Tobie jest nasze zwycięstwo

5.

1. Spójrz, tam w górze w oddaleniu •
jakaś postać chyli się, - w tak żalonym
rozmodleniu, - klęczy Jezus, Boży Syn.

Ref. Cichutko śpi, Getsemani sad -
lecz ciszę przerywa raz po raz, westchnie
nie i ból, bo straszny ten ból, przeżywa
Jezus mój.

2. Jakże ciężką walkę stoczył -
wolę Ojca przyjął sam,
Tam na wzgórzu, na Golgocie-
On wykonał Boży plan.

Ref. Cichutko, zaprasza ciebie tu-
i popatrz, jak cierpiał tam wśród wzgórz
On zbawić cię chce, miłością się zwie -
Pan Jezus kocha cię.

Stacja 3

1. Ciągłe zaczynam od nowa,
choć czasem w drodze upadam,
wciąż jednak słyszę te słowa:
kochać, to znaczy powstawać.
Chciałem Ci w chwilach uniesień
życie poświęcić bez reszty,
spójrz moje ręce są puste,
stoję ubogi jak grzesznik.
Przyjm jednak małość mą, Panie,
weź serce me jakie jest
2. Jestem jak dziecko bezradny, póki mnie ktoś
nie podniesie, znów wraca uśmiech na twarzy,
gdy mnie Twa miłość rozgrzeszy. Wiem, że
wystarczy Ci, Panie, dobra, choć słaba ma
wola, z Tobą mój duch nie ustanie, z Tobą
wszystkiemu podołam. Szukam codziennie
Twej Twarzy, wracam w tę noc pod Twój dach.

Stacja 4

Mario proszę spraw,
aby życie mi nie było obojętne,
abym zawsze kochał to co piękne; pozostawił
ciepły ślad na czyjejś ręce.

5.

Matko Najświętsza do Serca Twego
Mieczem boleści wskroś przeszycgo
Wolamy wszyscy z jękiem ze łzami
Ucieczko grzesznych módl się za nami

Gdzie my o Matko ach gdzie pójdziemy
I gdzie ratunku szukać będziemy
Twojego ludu nie gardź prośbami
Ucieczko grzesznych módl się za nami

Imię Twe Matko litością słynie
Tyś nam pociechą w każdej godzinie
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami
Ucieczko grzesznych módl się za nami

Stacja 5

Tak mnie skrusz, Tak mnie złam,
Tak mnie wypal Panie Byś został tylko Ty Byś
został tylko Ty Jedynie Ty

7.

1. Jezus daje nam zbawienie, Jezus daje pokój
nam. Jemu składam dziękczynienie, chwałę z
serca mego dam.

Ref. Jezus siłą mą, Jezus pieśnią mego życia,
Królem wiecznym On; niepojęty w mocy Swej,
W Nim znalazłem to, czego szukałem do
dzisiaj, -Sam mi podał dłoń,
bym zwyciężał w każdy dzień;

2.W Jego ranach uzdrowienie, -w Jego śmierci
życia dar,- Jego Krew to oczyszczenie, -
Jego życie chwałą mą.

Stacja 6

Pan jest mocą swojego ludu,
pieśnią moją jest Pan.
Moja tarcza i moja moc,
On jest mym Bogiem, nie jestem sam!
W Nim moja siła, nie jestem sam.

9.

1. Pewnej nocy lzy z oczu mych
otarł dłonią swą Jezus i powiedział mi: „
Nie martw się, Jam przy boku jest
tym". Potem spojrzał na grzeszny świat
pogrążony w ciemności i zwracając się
do mnie, pełen smutku tak rzekł:

Ref.,, Powiedz ludziom, że kocham ich,
że się o nich wciąż troszczę.
Jeśli zesli już z Moich dróg,
powiedz, że szukam ich".

2.,, Gdy na wzgórzu Golgoty-za nich
życie oddałem,- to umarłem za
wszystkich,- aby każdy mógł żyć".
Nie zapomnę tej chwili,- gdy mnie
spotkał mój Jezus?- Wtedy byłem
jak ślepy,- On przywrócił mi wzrok.

Stacja 7

1. On szedł w spiekocie dnia-
i w szarym pyłe dróg- a idąc uczył kochać i
przebaczać. - On z celnikami jadł,
On nie znał kto to wróg,
Pochylał się nad tymi, którzy płaczą

Ref. Mój Mistrzu, przede mną droga którą
przebyć muszę tak, jak Ty. Mój Mistrzu
wokół ludzi, Których kochać trzeba, tak,
jak Ty. Mój Mistrzu, niełatwo cudzy ciężar
wziąć w ramiona, tak, jak Ty, Mój Mistrzu
poniosę wszystko jeśli będziesz ze mną
zawsze Ty.

2. On przyjął wdowi grosz- i Magdaleny lzy
bo wiedział co to kochać i przebaczać.
I późną nocą On do Nikodema rzekł, że prawdy
trzeba pragnąć, - trzeba szukać.

3.Idziemy w skarże dnia - i szarym pyłe dróg,
a On nas uczy kochać i przebaczać. I z
celnikami sięść,- zapomnieć kto to wróg
Pochylać się nad tymi,- którzy płaczą.

10.

W swe ramiona mnie weź
Mocą krzyża dodaj sił
W księgę życia wpisz mnie
Abym mógł dalej iść.

Stacja 8.

Może daleko jesteś od Niego Może zgubiłeś
ścieżki Jego ślad. Może w samotną ruszyłeś
drogę i nie wiesz jak Bóg Ciebie zna. Nie
martw się, Bóg Ciebie kocha On zawsze z
Tobą jest. Podnieść swój zmęczony wzrok i
popatrz przed siebie Zaczniij od nowa, zaczniij
jeszcze raz.

11.

1. Jezu Chryste, Panie miły
Baranku bardzo cierpliwy!
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje,
Gładząc nieprawości moje.
2. Płacz Go, człowiecze mizerny,
Patrząc jak jest miłosierny;
Jezus, na krzyżu umiera,
Słońce jasność swą zawiera.
3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła Mu na piersi głowa;
Matka, pod Nim frasośliwa,
Stoi z żalu ledwie żywa.
4. Zasłona się potargala,
Ziemia rwie się, ryczy skała;
Setnik woła: Syn to Boży!
Tłuszcza wierząc w proch się korzy.

Stacja 9

1. Jeszcze się kiedyś rozsmucę,
jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie.
Jeszcze tak strasznie zapłacę, że przez lzy
Ciebie zobaczę, Chrystusie.
2. I z taką wielką żalobą
będę się żalił przed Tobą, Chrystusie.
Że duch mój przed Tobą klęknął a wtedy
serce mi pęknie, Chrystusie.

12.

Boże, mój Boże, szukam Ciebie * i pragnie
Ciebie moja dusza. * Ciało moje tęskni za
Tobą, * jak ziemia łaknąca wody.

Stacja 10

To mój Pan wiele mi uczynił,
On moim Bogiem,
To mój Pan wiele mi uczynił,
On mnie uzdrowił.

13.

1. Krzyżu Święty, co świat obejmujesz,
Który rozdarła ziemię ramionami dwoma,
Jak dziecko słabe matka przed ciemnością
bronisz,- Zmiłuj się nad nami.
Krzyżu Święty, masz moc pojednania
I północy z południem i wschodu z zachodem
Który nienawiść łamiesz, a niewolę kruszysz,
Zmiłuj się nad nami.
Ref. Z Tobą mury rozwałać, Tobą się osłonić,
Tobie się ufny sercem z miłością pokłonić.

2. Krzyżu Święty, który ziemię spinasz,
Jak gdy żelazną kłamrą -człowiek dom swój
chroni,-By się w gruzy nie rozpadł na
zwęglonej ziemi,-Zmiłuj się nad nami.
Krzyżu Święty, nad nami wzniesiony,
Jak bandaż litościwie ściągasz brzegi rany,
By się nowe zaczęło w sercu wyleczonym,
Zmiłuj się nad nami.

Stacja 11

Ref. To nie gwoździe Cię przybiły, lecz
mój grzech.. To nie ludzie Cię skrzyw-
dzili, lecz mój grzech. To nie gwoździe
Cię trzymały, lecz mój grzech. Choć tak
dawno to się stało, widziałeś mnie.

1. Krzyżu święty, nade wszystko,
drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
rozkoszny owoc nosiło.
2. Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość,
Którą miało z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.
3. Tyś samo było dostojne,
Nosić światowe Zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion,
Świata, który był zagubion,
Który święta Krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

Stacja 12

Rozpięty na ramionach, Jak sokół na niebie
Chrystusie Synu Boga,
Spójrz proszę na ziemię,
1.Na ruchliwe ulice, Zabieganych ludzi
Gdy noc się już kończy, A rano się budzi
Uśmiechnij się przyjaźnie, Z wysokiego
krzyża-Do ciężko pracujących
Cierpiących na pryczach.
2.Pociesz zrozpaczonych-Zrozum głodujących
Modlących się wysłuchaj-Przebac
umierającym - Spójrz cierpienia sokole
Na wszechświat na ziemię-Na cichy ciemny
Kościół - Dziecko wzywające Ciebie